

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Sobieraj SA Zbigniew Ciechanowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2021 r.

na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 30 września 2020 r. sygn. akt I C 235/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 81.000 (osiemdziesiąt jeden tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty,**
- zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 270 zł tytułem renty miesięcznej, płatnej co miesiąc poczynając od maja 2017 r. do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat,**
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,**
- pozostawia referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania I instancyjnego ustalając, że powód wygrał postępowanie w 34%, a pozwany w 66%,**

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie,

III. *oddala apelację pozwanego,*

IV. *pozostawia referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania II instancyjnego ustalając, że powód wygrał swoją apelację w 73% i w całości wygrał apelację pozwanego, a pozwany wygrał apelację powoda 27% i w całości przegrał swoją.*

SSA Tomasz Sobieraj SSA Dariusz Rystał SSA Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt I ACa 640/20

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda kwoty 190.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 marca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, kwoty 500 zł miesięcznie począwszy od kwietnia 2017 r. tytułem renty, kwoty 50.000 zł miesięcznie tytułem odszkodowania oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo Ubezpieczeniowe wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Koszalinie z dnia 30 września 2020 roku zasądził od pozwanego (...) S.A z siedzibą w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego (...) S.A z siedzibą w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 150 zł tytułem renty miesięcznej płatnej co miesiąc począwszy od maja 2017 r. do 10-tego dnia każdego miesiąca kalendarzowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3); zniósł koszty postępowania między stronami (pkt 4); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie tytułem wydatku pokrytego ze środków Skarbu Państwa: od powoda: 100 zł, od pozwanego: 379,98 zł (pkt 5).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi z których wynikało, że w dniu (...) r. na drodze (...) w miejscowości Z. gm. G. powiatu (...) doszło do wypadku komunikacyjnego w związku z nieumyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez kierującego samochodem osobowym marki S. (...), nr rej.: (...) K. U., który zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności oraz przekroczył dopuszczalną prędkość wskutek czego potracił prowadzonym przez siebie pojazdem pieszą T. B., która w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu wypadku.

Sprawca zdarzenia posiadał na dzień zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym (...) S.A.

W związku z wypadkiem T. B. doznała obrażeń w postaci rany tłuczonej głowy w prawej okolicy ciemieniowej, podbiegnięć krwawych czoła i łokci, masywnego pourazowego wylewu krwi do mózgu, komór bocznych mózgu oraz pnia mózgu, złamania podstawy czaszki z uszkodzeniem przysadki mózgowej i siodełka tureckiego, krwiaków w mięśniach czaszki, masywnego obustronnego złamania żeber oraz mostka i obu obojczyków, co w konsekwencji doprowadziło do śmierci T. B. na miejscu wypadku.

Sprawca K. U. został uznany w wyroku sądowym winnym spowodowania przedmiotowego wypadku i skazany na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie zostało zawieszenie na okres próby trzy lata, nadto zobowiązany został do zapłaty na rzecz J. K. zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 10.000.

Pismem z dnia 28.02.2017 r. powód wezwał pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń do zapłaty na jego rzecz, w terminie 30 dni, kwoty 250.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, kwoty 100 000zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej i po 950zł miesięcznie tytułem renty. Pismem z dnia

25.04.2017r. pozwany odmówił powodowi wypłaty żądanego zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci T. B. wskazując, że roszczenie to nie zostało stosowanie udokumentowane. Odmówił też przyznania odszkodowania i renty.

W dniu 04.06.2018 r. do mieszkania, w którym mieszka powód, w P. przyjechały dwie osoby ze S. oświadczając powodowi, że otrzyma kwotę 10 000 zł. Wówczas powód podpisał tekst ugody, jakie te osoby mu przedstawiły. Z treści tej ugody wynika, że została zawarta pomiędzy powodem – reprezentowanym przez (...) SA a pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeń za pośrednictwem, w związku z doznaną przez powoda szkodą powstałą w następstwie zgonu T. B. w wyniku obrażeń jakich doznała w zdarzeniu z dnia 14.10.2016 r., którego sprawcą był kierowca pojazdu objęty ochroną ubezpieczeniową Towarzystwa (...) SA w S.. W § 1 pkt 2 tej ugody jej strony ustaliły świadczenie dla powoda w wysokości 10.000 zł, czyniąc w ten sposób wzajemne ustępstwa. W § 2 ugody przewidziano, że kwota 10.000zł wyczerpuje wszelkie roszczenia główne (w tym zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. ponad kwotę ugodzoną) i uboczne wobec (...) SA w S. i sprawcy szkody, jakie powstały lub mogą powstać w przyszłości ze stosunku prawnego i zdarzenia opisanego w § 1 i z tego tytułu nie roszczą i nie będą rościć w przyszłości wobec siebie żadnych wzajemnych pretensji, a J. K. zrzeka się dalszych roszczeń wobec tego Towarzystwa Ubezpieczeń. Nadto w treści ugody zawarty został zapis, że jej strony zgodnie oświadczają, że stan faktyczny dotyczący stosunku prawnego objętego ugoda jest im dokładnie znany i nie budzi żadnych wątpliwości.

Powód słabo czyta i pisze, nie rozumie bardziej złożonych pism, nie ma umiejętności załatwiania nawet prostych spraw urzędowych, ma niską sprawność umysłową. W dacie podpisania powyższej ugody powód nie rozumiał tej czynności oraz skutków jakie wywoła złożenie swojego podpisu pod tekstem ugody.

Powód J. K. żył ze zmarłą T. B. w konkubinacie przez okres 48 lat wspólnie zamieszkując z nią i prowadząc gospodarstwo domowe. Mieszkali w P. w mieszkaniu należącym do T. B.. Przed jej śmiercią oboje pobierali świadczenia emerytalne w kwotach po ok. 950zł miesięcznie. Powód i T. B. mieli wspólnego syna, który zamieszkał z powodem po śmierci matki. Po śmierci partnerki powód bardzo przeżywał i nadal przeżywa jej stratę, z czym do dnia dzisiejszego nie może się pogodzić. Nagła śmierć towarzyszkii życia była dla powoda doświadczeniem o charakterze urazowym. W dalszym ciągu cechuje go poczucie osamotnienia i pustki. Strata partnerki miała wpływ na relacje rodzinne oraz przyjacielskie powoda. Powód przeżył jednak typowy proces żałoby, bez konieczności zwracania się o pomoc lekarską. Za pieniądze pożyczone w firmie (...) postawił na grobie partnerki pomnik nagrobny.

Bezpośrednią przyczyną wypadku do którego doszło (...) r. , w wyniku którego śmierć poniosła T. B., było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem marki S. (...), K. U.. Kierujący pojazdem zbliżając się do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, nie dostosował prędkości do warunków w jakich ruch się odbywał oraz w sposób nieprawidłowy obserwował przestrzeń przed pojazdem (obrub przejścia dla pieszych), w wyniku czego nie zauważył znajdującej się na przejściu pieszej, co spowodowało jej potrącenie. Gdyby kierujący S. K. U. poruszał się z prędkością dostosowaną do warunków drogowych, w jakich się ruch się odbywał oraz do ograniczonej porą doby widoczności i poruszała się z prędkością nie wyższą niż ok. 43 km/h , to zdołałby zatrzymać swój pojazd przed torem ruchu pieszej i uniknąć jej uderzenia. Tymczasem kierujący S. poruszając się z prędkością ok 69 km/h nie miał możliwości uniknięcia wypadku w sytuacji rozpoznana stanu zagrożenia. T. B. jednakże także zachowała się nieprawidłowo, bo wbiegła na jezdnię, nie zachowując szczególnej ostrożności podczas wkraczania na przejście dla pieszych i podczas jego przekraczania. Kierujący S. mógłby więc uniknąć jej potrącenia, pomimo jazdy z prędkością ok. 69 km/h, gdyby piesza weszła na jezdnię szybkim krokiem.

Do powstania przedmiotowego zdarzenia przyczynili się więc obaj uczestnicy wypadku. Stan zagrożenia i sytuację wypadkową wytworzyła piesza T. B. wkraczając i przekraczając przejście dla pieszych w biegu bez upewnienia się , że nie spowoduje to zagrożenia dla siebie i innych uczestników ruchu

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd podkreślił, że żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności faktycznych związanych z wypadkiem z dnia (...) r. w wyniku którego śmierć poniosła T. B., za wyjątkiem czy i w jakim zakresie T. B. przyczyniła się do tego wypadku. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki tego wypadku co do zasady. Kwestią sporną stała się

także ocena rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód w wyniku śmierci partnerki życiowej, a co za tym idzie wysokości należnego mu zadośćuczynienia, odszkodowania z uwagi na pogorszenie się widoków na przyszłość oraz renty w związku z popadnięciem powoda w niedostatek.

Sąd zaznaczył, że podstawę powyższych ustaleń faktycznych stanowiły okoliczności bezsporne, dokumenty złożone przez strony postępowania i zgromadzone w aktach sprawy karnej o sygnaturze II K 369/17 Sądu Rejonowego w Kołobrzegu, w tym opinii biegłych sądowych w tej sprawie karnej jak i opinia biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, którą Sąd dopuścił w niniejszej sprawie na okoliczność oceny zdolności umysłowych powoda w zakresie rozumienia przez niego treści podpisanej ugody i jej skutków jak i na okoliczność oceny krzywdy jakiej doznał wskutek śmierci osoby bliskiej. Sąd miał na uwadze, że strona pozwana nie zgadzała się na wykorzystanie w niniejszej sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków i techniki samochodowej, które zostały dopuszczone w sprawie karnej II K 369/17. Wskazał jednak, że zgodnie art. 278¹k.p.c. sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. W ocenie Sądu wykorzystanie trzech opinii ze sprawy II K 369/17 miało na celu usprawnienie postępowania, tym bardziej, że w treści tych opinii ujęto także kwestie oceny zachowania T. B. jako pieszej i przyczynienia się jej do wypadku, w wyniku którego poniosła ona śmierć. Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków przesłuchanych w sprawie, gdyż nie były one kwestionowane przez strony a ich treść nie budziła wątpliwości Sądu z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego. Także opinia biegłych lekarza psychiatry i psychologa została przez Sąd oceniona za przydatną, wartościową, zwłaszcza, że jej treść pokrywa się z własnymi obserwacjami powoda przez Sąd na rozprawach. Sąd bowiem również zauważył, że kontakt logiczny z powodem jest utrudniony, powód nie potrafił w sposób zrozumiały dla otoczenia wyjaśnić w jaki sposób doszło do tego, że złożył swój podpis pod ugoda w dniu 04.06.2018r. Nie wiedział kim były osoby, które przedłożyły mu do podpisania tekst ugody, nie rozumiał nawet z jakimi roszczeniami wystąpił jego pełnomocnik w niniejszej sprawie.

Źródłem zobowiązania pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń do naprawienia szkody jaką poniósł powód, jest umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawarta pomiędzy kierującym pojazdu o nr rej.: (...) K. U. a pozwanym Towarzystwem.

Sąd z pierwszej kolejności dokonał oceny skuteczności prawnej podpisanej przez powoda ugody z dnia 04.06.2018 r. Strona pozwana bowiem akcentowała, że w wyniku podpisania tej ugody powód zrzekł się dalszych roszczeń związanych ze śmiercią partnerki. W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż powód J. K. składając oświadczenie woli w postaci zawarcia ugody z pozwanym, w tym zrzekając się dalszych roszczeń wobec pozwanego, był w stanie który uniemożliwił mu rozpoznanie znaczenia oraz skutków swojego postępowania. Powołani w sprawie biegli z zakresu psychiatrii i psychologii jednoznacznie orzekli, iż powód jest wtórnym analfabetą oraz ma problemy z czytaniem, ma osłabioną pamięć, nie rozumie pism urzędowych i prosi o pomoc w ich przeczytaniu. Powód nawet nie był zorientowany w kwocie o jaką wniesiono pozew, a co więcej intelektualnie funkcjonuje w obszarze deficytu. Biegli stwierdzili, że podpisując ugoda w dniu 4 czerwca 2018 r. powód miał wyłączone świadome wyrażenie woli i możliwość swobodnego podjęcia decyzji. Sąd, w powiązaniu z własnymi obserwacjami powoda i treścią jego zeznania, nieumiejętnością podania bliższych okoliczności podpisania ugody, w pełni podzielił wnioski wynikające z opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa. Uznał, że powód w dacie podpisania ugody, nie mógł jej samodzielnie przeczytać, bo praktycznie nie umie czytać i nie mógł jej zrozumieć z uwagi na użycie w tekście ugody profesjonalnego i prawniczego słownictwa i zwrotów. Na pewno nie rozumiał jakie są konsekwencje rezygnacji z dochodzenia dalszych roszczeń związanych ze śmiercią osoby bliskiej. Dlatego też niezależnie od tego co powiedziały powodowi osoby, które przedłożyły jemu przygotowany wcześniej tekst ugody do podpisania, powód z uwagi na słabą orientację w sprawach urzędowych i deficyt w sferze intelektualnej, nie rozumiał czynności podpisania ugody i skutków prawnych jakie ona wywoła. W związku z tym Sąd uznał ugoda podpisaną przez powoda i pozwanego za nieważną.

Sąd zważył, że powód wywodził swoje roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną mu wskutek nagłej śmierci partnerki życiowej T. B. w wypadku komunikacyjnym na podstawie art. 446 § 4 k.c.

W oparciu o sporządzoną w niniejszej sprawie opinię biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii oraz dowody osobowe – zeznania L. H., M. P. Sąd stwierdził, iż powód nie udowodnił ażeby strata jakiejś doświadczył w związku ze śmiercią swojej partnerki T. B. wykraczała poza zwykłe następstwa związane ze śmiercią osoby bliskiej. Sąd uznał, że powód niewątpliwie doznał krzywdy wskutek nagłej śmierci partnerki. Choć nie była ona żoną powoda, to jednak przeżył z nią wspólnie ponad 40 lat w takich relacjach jak małżeństwo. Jednakże J. K. przeżył typowy proces żałoby, bez konieczności zwracania się o pomoc lekarską. Nie doznał poważniejszych zaburzeń w sferze swojego zdrowia wskutek śmierci T. B.. Biegłe wskazały, że powód przeżył typowy okres żałoby. W ocenie Sądu domaganie się przez powoda zadośćuczynienia w kwocie 190 000zł było żądaniem wysoce wygórowanym i wyjątkowo rzadko spotykanym w procesach o krzywdę za śmierć osoby bliskiej. Zdaniem Sądu krzywda jakiej doznał powód zasługuje na dodatkową rekompensatę (zadośćuczynienie zostało powodowi przyznane w kwocie 10 000zł w wyroku karnym) w kwocie 60 000zł.

Sąd dokonał jednak miarkowania przyznanego zadośćuczynienia z uwagi na przyczynienie się T. B. do wypadku w wyniku którego poniosła ona śmierć. Sąd uwzględnił uznając za przydatne, trzy opinie sporządzone dla potrzeb sprawy karnej II K 3689/17. Zaznaczył, że w opiniach sporządzonych przez różnych biegłych sądowych z zakresu wypadków drogowych, biegli byli zgodni, że T. B. wchodząc na jezdnię w miejscu przejścia dla pieszych i przechodząc przez to przejście zachowała się nieprawidłowo i przyczyniła się do wypadku. Nadto z ustaleń biegłych w dwóch opiniach wynikało, że T. B. jako piesza poruszała się zbyt szybko – biegła i dlatego z dużą prędkością wpadła na prawy bok samochodu S.. Na podstawie opinii tych Sąd doszedł do przekonania, że do powstania wypadku przyczynili się obaj jego uczestnicy. Kierujący S. poruszał się zbyt szybko do panujących warunków drogowych, do ograniczonej porą widoczności i z tych powodów nie miał możliwości uniknięcia wypadku w sytuacji rozpoznania stanu zagrożenia. Nie miałby także możliwości uniknięcia potrącenia T. B. w sytuacji, w której jadąc zbyt dużą prędkością (ok. 69km/h) rozpoznałby zagrożenie w chwili wbiegnięcia pieszej na jezdnię. Mógłby jednak uniknąć potrącenia T. B., gdyby piesza nie wbiegła, a weszła na jezdnię szybkim krokiem. Z trzeciej opinii dopuszczonej w sprawie karnej zawarta była konkluzja, że nieprawidłowe zachowanie się pieszej polegające na tym, że nie zachowała szczególnej ostrożności podczas wkraczania na przejście dla pieszych i podczas jego przechodzenia, a także nieprawidłowe obserwowanie kierunków kolizyjnych względem swojego toru ruchu i nie zastosowanie zasady ograniczonego zachowania względem nieprawidłowo zachowującego się kierowcy S., spowodowało, że stopień jej przyczynienia do powstania wypadku jest nieznaczny a stopień przyczynienia się kierowcy S. jest znaczny. Taka ocena biegłego zdaniem Sądu nie dawała podstaw w jaki sposób procentowo określić stopień przyczynienia się obu uczestników wypadku, zważywszy na fakt, że z opinii wynika, iż gdyby T. B. poruszała się w sposób prawidłowy jako piesza, czyli gdyby nie wbiegła na przejście dla pieszych i pokonywała go w biegu, to istniała możliwość uniknięcia wypadku. Sąd zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie prawidłowe zachowanie się jednego z uczestników wypadku dawało możliwość jego uniknięcia. Gdyby zatem kierowca S. jechał z prędkością dostosowaną do warunków drogowych w jakich się poruszał, to mimo zbyt szybkiego poruszania się T. B. jako pieszej, miałby możliwość uniknięcia jej uderzenia i do wypadku mogłoby nie dojść. Także gdyby T. B. poruszała się jako piesza prawidłowo i obserwowała jezdnię, to mimo nieprawidłowej prędkości samochodu S., również do wypadku mogłoby nie dojść, bo jak wskazali biegli kierowca S. miałby możliwość uniknięcia jej potrącenia. W takiej sytuacji Sąd uznał, że przyczynienie się obu uczestników wypadku należy ocenić po połowie czyli po 50%.

oceniając roszczenie co do renty Sąd wskazał, że roszczenie o rentę zgłoszone przez powoda zostało uzasadnione faktem, iż przed śmiercią partnerki powód prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe z dwóch emerytur. Sąd uznał, że doświadczenie życiowe wskazuje, iż łatwiej żyje się w gospodarstwie domowym dwuosobowym, nawet gdy obie osoby mają niskie świadczenia emerytalne, niż jednej osobie o niskim dochodzie, w takich samych warunkach mieszkaniowych. Gdy powód więc prowadził wspólne gospodarstwo domowe z partnerką, mógł liczyć na to, że pewne stałe wydatki, nie mające związku z ilością osób zamieszkujących w mieszkaniu, będą pokrywane wspólnie, czyli z dwóch świadczeń emerytalnych (np. opłaty za mieszkanie, stałe części opłat na media). W sytuacji gdy powód, po śmierci T. B., dysponuje na swoje utrzymanie tylko swoim świadczeniem w bardzo niskiej kwocie, w ocenie Sądu niewątpliwie może mieć problemy z bieżącymi wydatkami związanymi z utrzymaniem mieszkania i zakupem niezbędnych do przeżycia artykułów spożywczych i przemysłowych. W związku z tym, z uwagi na bardzo skromne

warunki życia powoda i jego partnerki i pogorszenie się ich po jej śmierci, Sąd zważywszy na zasady współżycia społecznego uznał, że należy się mu renta w wysokości 300 zł miesięcznie. Taka kwota w ocenie Sądu niewątpliwie przyczyni się do wsparcia powoda choćby w wydatkach związanych z utrzymaniem mieszkania, które zajmuje. Za niezasadne jednak uznał żądanie tej renty w kwocie po 500zł miesięcznie. Sąd zaznaczył, że powód w ogóle nie wykazał, iż taka wysokość renty jest adekwatna. Powód w istocie domagał się renty w wysokości 50% świadczenia emerytalnego jakie otrzymywała T. B. przed śmiercią. Nie przedstawił jednak żadnych argumentów ani wyliczenia dla zasadności takiej wysokości renty. Ponieważ Sąd przyjął, że T. B. przyczyniała się do powstania wypadku, stąd przyznana kwotę renty należało pomniejszyć o 50 %, dlatego zasądzona została renta w wysokości po 150 zł miesięcznie poczynając od maja 2017 r. , tj. od następnego miesiąca po odmowie pozwanego (pismem z dnia 25.04.2017 r.) przyznania tego świadczenia powodowi.

Odnośnie roszczenia o odszkodowanie Sąd uznał, że roszczenie powoda nie zostało należycie udowodnione. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda zostało uzasadnione w taki sam sposób, co żądanie renty. Powód wskazał, że na skutek śmierci partnerki został pozbawiony wsparcia i pieniędzy, które ona dawała do wspólnego budżetu domowego, co spowodowało, że popadł w niedostatek. Sąd zaznaczył, że powód nie przedstawił szerszej argumentacji na zasadność domagania się omawianego odszkodowania. W zasadzie jako jedyne uzasadnienie podał niemożność korzystania z dochodów T. B.. Zważyć należy, że żyjąc razem z partnerką powód prowadził skromne życie , nie wykazał aby mieli razem szansę na polepszenie materialne swojej sytuacji życiowej w przyszłości. Zaś brak możliwości korzystania z dochodów partnerki , tj startę środków finansowych służących do utrzymania gospodarstwa domowego, został przez Sąd uwzględniony poprzez przyznanie powodowi renty. Ponadto z art. 446 § 3 k.c. wynika, że pogorszenie sytuacji życiowej musi być znaczne i takiego zakresu pogorszenia strona powoda w ogóle nie uzasadniała i nie wykazała w toku postępowania żadnym dowodem. Z powyższych względów roszczenie powoda o zasądzenie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 3 sentencji wyroku.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 30.000 zł Sąd zasądził od dnia 25 kwietnia 2017 r. tj. od daty pisma pozwanego omawiającego uznanie roszczeń powoda. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie jak i ze stanowiska pozwanego nie wynika, aby z dacie 25 kwietnia 2017r. pozwany nie dysponował materiałem pozwalającym na ocenę żądań powoda. Dlatego też błędna decyzja pozwanego ze wskazanego dnia nie może obciążać powoda w zakresie należnych mu odsetek za opóźnienie w spełnieniu jego roszczenia. Na takiej samej zasadzie Sąd przyznał odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej renty na rzecz powoda. Ponieważ odmowa jej przyznania została dokonana pismem z końca kwietnia 2017r. stąd pełną wysokość miesięcznej renty Sąd zasądził od następnego miesiąca, czyli od maja 2017r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami w związku z częściowym uwzględnieniem żądań powoda.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył orzeczenie w części, tj. co do jego punktu 3, w zakresie oddalenia powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 30.000,00 zł do kwoty 100.000,00 zł oraz w zakresie oddalenia powództwa o rentę ponad kwotę 150,00 zł do kwoty 300,00 zł, jednocześnie zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. przepisu art. 278 ¹ k.p.c. poprzez uznanie za dowód z opinii biegłego sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę tzw. opinii prywatnej sporządzonej przez M. N. (k. 184-198 załączonych akt II K 369/17) na zlecenie obrońcy ówczesnego podejrzanego T. U. w sprawie II K 369/17 i włączenie tego dokumentu prywatnego w poczet dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia jako dowodu z opinii biegłych;
2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. przepisu art. 11 k.p.c. poprzez dokonania ustaleń odmiennych niż wynikające z prawomocnego wyroku skazującego wydanego przez Sąd

Rejonowy w Kołobrzegu w dniu w sprawie II K 369/17 w zakresie opisanego w sentencji tego wyroku karnego zachowania poszkodowanej T. B.;

3. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny i wbrew zasadom logicznego rozumowania w zakresie:

a. oceny dowodu z opinii biegłych sądowych, tj. opinii kompleksowej Akademii (...) nr (...) z dnia 07 czerwca 2017 roku (k. 209-243 załączonych akt sprawy II K 369/17 Sądu Rejonowego w Kołobrzegu) poprzez ustalenie na jej podstawie, że pokrzywdzona T. B. wbiegła na przejście dla pieszych i przez nie przebiegała co dało asumpt do ustalenia, że przyczyniła się w 50% do zaistnienia wypadku;

b. oceny dowodu z opinii biegłego sądowego M. Ś. z dnia 29.12.2016 r. (k. 114-126 załączonych akt II K 369/17 Sądu Rejonowego w Kołobrzegu) poprzez ustalenie na jej podstawie, że pokrzywdzona T. B. wbiegła na przejście dla pieszych i przez nie przebiegała co dało asumpt do ustalenia, że przyczyniła się w 50% do zaistnienia wypadku;

c. oceny dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii (k. 173-175) poprzez ustalenie na jej podstawie, z jednej strony, że powód bardzo przeżywa i nadal przeżywa stratę wieloletniej partnerki życiowej, z czym do dnia dzisiejszego nie może się pogodzić, a z drugiej że przebył jedynie typowy proces żałoby, co dało podstawy do ustalenia wysokości zadośćuczynienia oraz renty;

d. oceny dowodu z zeznań powoda w zakresie rozmiaru krzywdy jakiej doznał w wyniku tragicznej śmierci partnerki życiowej, jego aktualnej sytuacji życiowej, w tym materialnej i jej pogorszeniu na skutek utraty konkubiny T. B.;

e. oceny dowodu z zeznań świadków: L. H., M. P. w zakresie rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód J. K. w wyniku partnerki życiowej, jego aktualnej sytuacji życiowej, w tym materialnej i jej pogorszeniu na skutek utraty konkubiny T. B.;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez ustalenie, że pokrzywdzona T. B. wbiegła na jezdnię, nie zachowując szczególnej ostrożności podczas wkraczania na przejście dla pieszych i podczas jego przekraczania, co miało wpływ na ustalenie stopnia jej przyczynienia się do zaistnienia wypadku w 50%;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez błędną jego wykładnię w okolicznościach niniejszej sprawy i przyjęcie, że poszkodowana przyczyniła się w 50% do powstania szkody;

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 K.c. poprzez błędną jego wykładnię w okolicznościach niniejszej sprawy i przyjęcie, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będzie kwota 60.000,00 zł.

Powód wniośł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 w ten sposób, że: zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 100.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

2. o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 w ten sposób, że: zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 300,00 zł tytułem renty miesięcznej płatnej co miesiąc poczynając od maja 2017 roku do 10-tego dnia każdego miesiąca kalendarzowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat;

3. zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powoda J. K. kosztów postępowania apelacyjnego.

Nadto na podstawie art. 350 k.p.c. **wniósł o** sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie I Wydział Cywilny z dnia 30 września 2020 roku w sprawie I C 235/18 w opisie pozwanego w zakresie formy prowadzenia przez pozwanego spółki, tj. zastąpienie skrótu „S.A.” pełną nazwą „Spółka Akcyjna”.

Pozwany zaskarżył orzeczenie w części, tj. co do jego punktu I, w zakresie w jakim Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę ponad 20.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 25.04.2017 r. do dnia zapłaty.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi

1) istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy w postaci dokumentu ugody zawartej przez strony oraz przesłuchania powoda i w konsekwencji pominięcie, że powód, ponad kwotę od sprawy wypadku w wysokości 10.000,00 zł, otrzymał także od pozwanego kwotę 10.000,00 zł zadośćuczynienia przed wszczęciem niniejszego procesu;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia, w uwagi na pominięcie w szczególności faktu, że zmarła w chwili śmierci miała już 71 lat, zaś powód 72 lata.

Pozwany wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 20.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 25.04.2017 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części;
2. w konsekwencji wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punkcie 4 i 5 wyroku;
3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z potwierdzeń zapłaty na rzecz powoda kwot z tytułu zadośćuczynienia: 10.000 zł przez sprawcę wypadku z dnia 29.11.2017 r. oraz 10.000 zł przez pozwanego z dnia 05.06.2018 r. - na okoliczność wysokości kwot zadośćuczynienia, jakie powód otrzymał przed wszczęciem niniejszego postępowania;
4. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powoda okazała się w części zasadna, co skutkowało wydaniem wyroku reformatoryjnego, natomiast apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w całości jako bezzasadna.

Według funkcjonującego modelu postępowania apelacyjnego opartego na apelacji pełnej cum beneficium novorum sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji.

Wstępnie zauważyć trzeba, iż w myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Z powyższego przepisu wynika, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji określonej przez skarżącego. Powyższe nie oznacza jednakowoż, że sąd jest związany ustaleniami faktycznymi czy oceną prawną wyrażoną przez sąd pierwszej instancji, jeżeli nie były przedmiotem zarzutów apelującego. Sąd odwoławczy jest bowiem sąd merytorycznym, a przyjęta przez ustawodawcę koncepcja apelacji pełnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r., II CZ 8/14) nakłada na sąd drugiej instancji powinność merytorycznego rozpoznania sprawy po raz drugi, niezależnie od zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji i skontrolowania prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji; wiążą go wyłącznie zarzuty naruszenia prawa procesowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 550/14, LEX nr 1771404; z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 55/15, LEX nr 1968452; z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 183/15, LEX nr 2026401; z

dnia 6 października 2016 r., III UK 270/15, LEX nr 2139253; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSCN 2008/6/55). Innymi słowy, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest dokonanie własnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddanie ich ocenie prawnej przez pryzmat mających zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12, LEX nr 1381043).

W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże powinien - naprawić w stwierdzone naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się tylko na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494).

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu przez pryzmat tego materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do częściowo odmiennej oceny dokumentarnego i osobowego materiału dowodowego, co prowadziło do poczynienia nieco odmiennych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji również odmiennej oceny prawnej żądania powodowa pod kątem mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa materialnego, aniżeli przyjął Sąd pierwszej instancji.

Do naruszenia prawa materialnego może dojść przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

Błędna wykładnia polega na mylnym rozumieniu określonej normy prawnej zaś niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego polega na błędnym przyjęciu, czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną

Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, obejmujących okoliczności niezbędne dla możliwości zastosowania określonych jego przepisów.

Natomiast dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Wadliwość podstawy faktycznej jest wynikiem uchybienia procesowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, to skarżący zarzucił istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 § 1 kpc, przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy w postaci dokumentu ugody zawartej przez strony oraz przesłuchania powoda i w konsekwencji pominięcie, że powód, ponad kwotę od sprawy wypadku w wysokości 10.000,00 zł, otrzymał także od pozwanego kwotę 10.000,00 zł zadośćuczynienia przed wszczęciem niniejszego procesu.

W jego uzasadnieniu wskazał, że w sprawie zasadniczo nie sporne było, że **powód jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania otrzymał kwotę 20.000,00zł** tytułem zadośćuczynienia - w formie dwóch wpłat po 10.000,00 zł, od pozwanego i od sprawcy wypadku. Okoliczności te powód pominął w pozwie, niemniej wynikały z dokumentów załączonych do sprawy, w szczególności w postaci wyroku karnego oraz treści ugody z powodem, jaką zawarł pozwany. Powód także przyznał, że ugoda została przez pozwanego wykonana.

Sąd Apelacyjny potwierdza zasadność powyższych twierdzeń, dlatego też zbędnym było dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z potwierdzeń zapłaty na rzecz powoda kwot z tytułu zadośćuczynienia: 10.000 zł przez sprawcę wypadku z dnia 29.11.2017r. oraz 10.000,00 zł przez pozwanego z dnia 05.06.2018r.

Pozwany dodał też, że w uzasadnieniu wyroku, Sąd I instancji zasądzając na rzecz powoda dalszą kwotę zadośćuczynienia, stwierdził wprawdzie, że uwzględniła przyznane powodowi zadośćuczynienia z wyroku karnego

w wysokości 10.000,00 zł, niemniej jednak pominął tu zupełnie zapłatę na rzecz powoda takiej kwoty także przez pozwanego.

Zaakcentował, że tym samym w istocie, uwzględniając fakt otrzymanej przez powoda uprzednio zapłaty kwoty 20.000,00 zł, **łącznie uznana na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia wynosi w istocie aż 100.000,00 zł** (skoro przyjąć 50% stopień miarkowania zadośćuczynienia, zaś powód otrzymał 10.000 zł od sprawcy wypadku, 10.000 zł od pozwanego + 30.000zł z wyroku, razem zatem 50.000zł jako stanowiące 50% należnej mu kwoty).

Choć istotnie Sąd w swoim uzasadnieniu nie nawiązał do przedmiotowej kwoty, to nie sposób jednak przyjąć, że została ona przez niego uwzględniona przy ustalaniu należnej powodowi ostatecznej kwoty z tytułu zadośćuczynienia.

Nie było zresztą ku temu żadnych podstaw albowiem skarżący nie może powoływać się na ową ugodę i zapłatę na jej podstawie kwoty 10.000 zł., gdyż Sąd Okręgowy uznał, że ugodę zawartą przez strony należało uznać za nieważną, a czego skarżący w swojej apelacji wcale nie zakwestionował.

Pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji powyższego i jakie ewentualnie dalsze uprawnienia przysługują mu w celu ochrony jego ekonomicznych interesów związanych z zapłatą kwoty 10.000 zł..

Obie strony w swoich apelacjach zakwestionowały wysokość przyznanego zadośćuczynienia, jednakże zanim sąd odwoławczy się do tego odniesie należy rozstrzygnąć kwestie zarzucanego przez pozwanego przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia wypadku.

Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym okazał się zarzut powoda naruszenia przez Sąd prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. przepisu art. 278¹ k.p.c. poprzez uznanie za dowód z opinii biegłego sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę tzw. opinii prywatnej sporządzonej przez M. N. (k. 184-198 załączonych akt IIK 369/17) na zlecenie obrońcy ówczesnego podejrzanego T. U. w sprawie II K 369/17 i włączenie tego dokumentu prywatnego w poczet dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia jako dowodu z opinii biegłych.

Powołany przepis pozwala Sądowi dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

Przepis określa warunki, w jakich opinia sporządzona w innej sprawie może stać się dowodem w postępowaniu cywilnym. Taka możliwość została uzależniona od jednoczesnego spełnienia dwóch warunków: opinia musi być sporządzona na zlecenie organu władzy publicznej i w postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Tym samym opinia wprawdzie wykonana dla organu władzy publicznej, ale na wewnętrzne potrzeby, nie w toku prowadzonego postępowania, nawet gdy w postępowaniu została złożona, nie jest objęta hipotezą tego przepisu. Podobnie opinia prywatna złożona do akt postępowania prowadzonego przez organ władzy państwowej, nawet gdy w oparciu o tę opinię doszło do wydania rozstrzygnięcia kończącego to postępowanie, nie może stanowić w procesie cywilnym dowodu, o którym mowa w art. 278¹.

Z powyższych przyczyn opinia ta nie mogła być uwzględniona przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Również zasadnym okazał się zarzut, że Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok z naruszeniem prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. przepisu art. 11 k.p.c. poprzez dokonania ustaleń odmiennych niż wynikające z prawomocnego wyroku skazującego wydanego przez Sąd Rejonowy w Kołobrzegu w dniu w sprawie II K 369/17 w zakresie opisanego w sentencji tego wyroku karnego zachowania poszkodowanej T. B..

Zgodnie z treścią przepisu art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była

oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Powyższy przepis nakłada na sąd obowiązek uwzględnienia ustaleń wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Istota związania wynikającego z cytowanego powyżej przepisu polega natomiast na wyłączeniu dokonywania w postępowaniu cywilnym ustaleń faktycznych innych niż te, które zawarł sąd karny w sentencji wyroku skazującego. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Sąd w sprawie cywilnej dokonuje jedynie subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie.

Nie zmienia tego взгляд na treść art. 11 § 2 k.p.c. W judykaturze wyjaśniano już wielokrotnie, że norma ta pozwala na podnoszenie przez (odpowiedzialną cywilnie za skutki zdarzenia) osobę inną niż sprawca skazany wyrokiem, zarzutów dotyczących przesłanek jej własnej odpowiedzialności. Dotyczy to zwłaszcza podmiotów odpowiedzialnych za zasadzie ryzyka (np. posiadacza pojazdu za zdarzenie wywołane przez jego kierowcę), czy też ponoszących odpowiedzialność za działania sprawcy np. na podstawie art. 429 lub 430 k.c. Norma ta nie pozwala jednak podmiotowi odpowiedzialnemu cywilnie kwestionować wiążącego skutków wyroku karnego (a zatem związania w postępowaniu - w granicach wynikających z art. 11 § 1 k.c. - przypisaniem sprawcy popełnienia przestępstwa indywidualizowanego w sentencji wyroku karnego - por. np. wyrok SN z 29 czerwca 2012 r., I CSK 545/11, LEX nr 1228768, Wyrok SN z 2 lutego 2012 r., II CSK 330/11, LEX nr 1170224 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury). W szczególności za utrwalone przyjąć należy stanowisko, że w sporze z ubezpieczycielem ustalenia zapadłego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku, którym ubezpieczony został uznany winnym popełnienia przestępstwa nie mogą być obalone (por. J. Gudowski, Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Tom I, Warszawa 2020, uwagi do art. 11 i tam cytowane orzeczenie SN z 25 kwietnia 1936 r., C.II. 79/36, PPIA 1936/4, s. 520; PS 1937, poz. 151).

Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu I instancji (czego jednak Sąd ten nie uczynił) w niniejszej sprawie wejść musiały ustalenia co do faktu popełnienia przestępstwa, czyli zarówno co do popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, jak też co do kwalifikacji prawnej tego czynu, stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, np. czasu, miejsca i sposobu oraz poczytalności sprawcy (por. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, II PK 352/12, z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09, z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09, z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/08; z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, z dnia 18 lipca 1972 r., I PR 343/71; uchwała SN z dnia 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/83).

Sprawca wypadku K. U. został skazany za to, że w dniu (...) r. na drodze (...) w miejscowości Z. gm. G. powiatu (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) nr. rej (...), zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności przez to, iż nie prowadził uważanej obserwacji tego przejścia i zbyt późno dostrzegł przechodzącą przez przejście pieszą T. B., która doznała rany tłuczonej głowy w prawej okolicy ciemieniowej, podbiegnięć krwawych czoła i łokci, masywnego pourazowego wylewu krwi do mózgu, komór bocznych mózgu oraz pnia mózgu, złamania podstawy czaszki z uszkodzeniem przysadki mózgowej i siodełka tureckiego, krwiaków w mięśniach czaszki, masywnego obustronnego złamania żeber oraz mostka i obu obojczyków, co w konsekwencji doprowadziło do śmierci T. B. na miejscu wypadku, tj. za popełnienie przestępstwa z art. 177§2 k.k. (co nie było kwestionowane przez strony), to Sąd Okręgowy w Koszalinie był związany wyżej wskazanym opisem czynu i okolicznościami przestępstwa, a dokonanie ustalenia odmiennego w zakresie sposobu poruszania się poszkodowanej T. B. przez przejście dla pieszych tj., że zachowała się ona nieprawidłowo, bo wbiegła na jezdnię, nie było zasadne - abstrahując już od tego, że Sąd ten nie pokwapił się nawet na wskazanie argumentów, które uzasadniałyby takie jego podejście do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy -przecież biegli tego w swojej opinii nie ustalali, lecz zakładali jedynie jako wariant.

Zasadnie też podał powód- co potwierdza analiza materiału dowodowego zebranego i przeprowadzonego w sprawie -że Sąd pierwszej instancji wydał zaskarżony wyrok z naruszeniem przepisu art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej

oceny dowodu z opinii biegłego sądowego M. Ś. poprzez ustalenie na jej podstawie, że pokrzywdzona T. B. wbiegła na przejście dla pieszych i przez nie przebiegała.

Z wniosków tego biegłego (k-125-126) wynika, że piesza T. B. przechodząc przez jezdnię po przejściu dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności, gdyż zbliżając się do osi jezdni nie upewniła się, czy może bezpiecznie wejść na drugą połowę jezdni i poprzez to pozbawiła się możliwości uniknięcia wypadku, co można określić jako przyczynienie do jego powstania.

Należało też mieć na uwadze - co wyraźnie umknęło sądowi I instancji, który w sposób zdecydowanie niewłaściwy zapoznał się z materiałem dowodowym sprawy - że sprawca wypadku K. U. podczas przesłuchania jako świadek (protokół przesłuchania z dnia 14.10.2016 r. w załączonych aktach II K 369/17 Sądu Rejonowego w Kołobrzegu k 40) zeznał: „Gdy samochodem wjechałem na pasy przejścia dla pieszych znajdujące się za ww. skrzyżowaniem zobaczyłem osobę ubraną na ciemno, która z mojej lewej strony szybko **przechodziła** na drugą stronę jezdni”, a przesłuchiwany jako podejrzany (protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 14.02.2017 - k. 158-160) wyjaśnił: „jak wjeżdżałem w przejście zauważyłem postać, która **przechodziła** z lewej na prawą stronę dla mojego kierunku jazdy.”

Ponadto świadek P. I. w dniu 14.10.2016r. zeznał (k-43 akt karnych), że: „ kątem oka zauważyłem jak postać, która szybko szła lub biegła (tego nie jestem w stanie stwierdzić) w stronę drogi ”, a w dniu 27.12.2016r. (k-111 akt karnych) potwierdził to oraz zeznał, że: „ w okolicach oznakowanego przejścia dla pieszych widziałem postać ubraną w brązową kurtkę i był kaptur na głowie założony”.

Z kolei z opinii Akademii (...)nr (...) z dnia 7 czerwca 2017 roku (k. 209-243 załączonych akt sprawy II K 369/17 Sądu Rejonowego w Kołobrzegu) wynikało, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem marki S. (...), K. U.. Kierujący pojazdem zbliżając się do prawidłowo oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności, nie dostosował prędkości do warunków w jakich ruch się odbywał oraz w sposób nieprawidłowy obserwował przestrzeń przed pojazdem (obręb przejścia dla pieszych) , w wyniku czego nie zauważył znajdującej się na przejściu pieszej, co spowodowało jej potrącenie. Gdyby kierujący S. K. U. poruszał się z prędkością dostosowaną do warunków drogowych , w jakich się ruch się odbywał oraz do ograniczonej porą doby widoczności i poruszała się z prędkością nie wyższą niż ok. 43 km/h , to zdołałby zatrzymać swój pojazd przed torem ruchu pieszej i uniknąć jej uderzenia. Tymczasem kierujący S. poruszając się z prędkością ok 69 km/h nie miał możliwości uniknięcia wypadku w sytuacji rozpoznana stanu zagrożenia.

Biegli wskazali też, że nie miały także możliwości uniknięcia potrącenia pieszej w sytuacji, w której jadąc z ww. prędkością rozpoznały zagrożenie w chwili wbiegnięcia pieszej na jezdnię, mogłyby natomiast uniknąć potrącenia, gdyby piesza nie wbiegła, a weszła na jezdnię szybkim krokiem.

Jednakże - jak już wyżej akcentowano - zadaniem biegłych nie było ustalenie, czy faktycznie tak było, lecz założyć, że tak mogło być.

Sąd Apelacyjny miał też na uwadze wiek pokrzywdzonej T. B. tj.71 lat, że ze stanu odżywienia była otyła (protokół sekcyjny k 68 akt karnych) oraz, że owego dnia z uwagi na swój stan zdrowia jechała do lekarza (zeznanie powoda), co również nie przemawiało za przyjęciem, że wbiegła ona na przejście dla pieszych.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany (mimo ciężaru dowodzenia z art. 6 k.c.) nie udowodnił, że pokrzywdzona wbiegła na przejście.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej w apelacji powoda kwestii oceny przyczynienia się pokrzywdzonej do samego zdarzenia, w wyniku którego zmarła - w istocie sprowadzającej się do weryfikacji poprawności zastosowania art. 362 k.c. – należy zaznaczyć, że zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie jest determinowane przez orzeczenie sądu karnego (nie zawiera się w granicach skutku wiążącego wyroku karnego o których mowa w art. 11 § 1 k.p.c.) i jako takie podlega własnej ocenie przez sąd w sprawie cywilnej. Oceny tej dokonać należy przez pryzmat materiału procesowego przedstawionego pod osąd w sporze cywilnym. Ocena przyczynienia się

poszkodowanego nie należy do znamion czynu zabronionego, a wyrok sądu karnego nie rozstrzyga o tym, czy osoba poszkodowana przyczyniła się do zdarzenia. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej. Mając zaś na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 362 k.c. za częściowo uzasadniony.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody w ujęciu wskazanego przepisu ma miejsce wówczas, gdy szkoda (zdarzenie rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą) lub jej rozmiar można połączyć skutkowo nie tylko z przesłanką faktyczną, za zaistnienie której odpowiedzialność przypisana jest sprawcy lecz także z zachowaniem się podmiotu poszkodowanego. Dla zastosowania art. 362 k.c. konieczne jest istnienie adekwatnego (określonego normatywnie) związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Nadto przyjmuje się w nauce, że stanowiące współprzyczynę szkody zachowanie poszkodowanego powinno być zarzucalne (zawinione). W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka przesłankę tą łagodzi się, przyjmując, że wystarczy by zachowanie poszkodowanego było "obiektywnie nieprawidłowe" (por. np. Z. Banaszczyk (w:) Kodeks cywilny. Komentarz t. 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018, komentarz do art. 362, teza 1 i tam cytowane piśmiennictwo). Podkreśla się, że zachowanie poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, a instytucja, o której mowa w art. 362 k.c., powinna być postrzegana jako realizująca funkcję sprawiedliwego rozłożenia ciężaru odpowiedzialności. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Samo ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie skutkuje obowiązkiem zmniejszenia należnego mu odszkodowania (por. wyroki SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06; z 29 października 2008 r. IV CSK 228/08).

Przyczynienie poszkodowanego dotyczy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., będącej szczególnym rodzajem obiektywnej odpowiedzialności ciężającej na posiadaczach mechanicznych pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność ta nie uzasadnia nałożenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpieczyciela), jeśli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się poszkodowanego, dotkniętym obiektywną nieprawidłowością lub niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania.

Decyzja o obniżeniu świadczenia jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać zwłaszcza oceniając winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego. Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączne. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 KC.” A.Rzetecka-Gil, t.31). Określenie stopnia przyczynienia, gdy występuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka – zależne jest od tego czy poszkodowanemu można przypisać zarzut nieprawidłowego postępowania – odbiegającego od przyjętych obiektywnie wzorów postępowania (SN w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20.09.1975 r., III CZP 8/75 OSNCP 1976/7-8/151). W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody (por. wyrok SN z dnia 23.02.1968 r., II CR 28/68; przywołana uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.09.1975 r., wyrok SN z dnia 8.07.2009 r., I PK 37/09). (patrz wyrok SA w Lublinie z 22.06.2020r. w spr. I A Ca 338/20, Legalis).

Z opinii biegłego sądowego M. Ś. oraz z opinii Akademii (...) co prawda wynikało, że biegli stwierdzili, iż pokrzywdzona przyczyniła się do wypadku i określili jego stopień, to jednak Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że oceny stopnia przyczynienia dokonuje sąd orzekający w konkretnej sprawie. Nie jest to zadanie biegłego. Do zadań biegłego do spraw ruchu drogowego należy określenie prawidłowości zachowania sprawcy szkody i poszkodowanego. Jeśli w sprawie ustalone zostały okoliczności wskazujące na nieprawidłowe zachowania poszkodowanego, ich ocena na płaszczyźnie zastosowania art. 362 k.c. należy jedynie do sądu, który dokonuje oceny zachowania się poszkodowanego i rozstrzyga, czy pozostaje ono w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań uznał, że nieprawidłowe zachowanie pieszej T. B. polegało na tym, że nie zachowała wymaganej przepisami prawa drogowego zasady ograniczonego zaufania w ruchu drogowym i szczególnej ostrożności zarówno podczas wkraczania na przejście dla pieszych – nie spojrzała w stronę nadjeżdżającego pojazdu jak i podczas jego przekraczania - zbliżając się do osi jezdni nie upewniła się, czy może bezpiecznie wejść na drugą połowę jezdni.

Za powyższym przebiegiem zdarzenia wskazuje to, że pokrzywdzona tego dnia spieszyła się, aby zdążyć na autobus do lekarza, z uwagi na porę roku i warunki pogodowe ubrana była w kurtkę z zaciągniętym na głowę kapturem – przez co ani przed wejściem na przejście, ani już znajdując się na nim nie obserwowała (lub nie czyniła tego we właściwy sposób) pojazdów zbliżających się do przejścia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny władny był dokonać odmiennej oceny przyczynienia się powoda do powstania wypadku, gdyż Sąd Okręgowy ograniczył obowiązek odszkodowawczy w sposób, który rażąco błędnie ocenia stopień przyczynienia się pokrzywdzonej i nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego "odpowiedniego" zmniejszenia stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności (por. wyroki SN z dnia 28 września 1972 r., II PR 248/72; z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalony powyżej przebieg wypadku daje uzasadnione podstawy do przyjęcia, że opisane zachowanie poszkodowanej uprawnia do ustalenia po stronie T. B. jedynie 10% przyczynienia się do zaistnienia wypadku, gdyż to stopień winy sprawcy śmiertelnego wypadku, w świetle niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń sądu I instancji należy oceniać jako znaczny i rażący, a skutek (dojście do wypadku) należy wiązać bezpośrednio i ściśle z zaniechaniem przez niego stosowania elementarnych zasad ostrożności w ruchu drogowym.

Odnosząc się do krzywdy powoda doznanej wskutek śmierci jego konkubiny wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował dochodzone roszczenia i ocenił powództwo w płaszczyźnie normy art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Słusznie przyjął Sąd I instancji, że zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, czyli winno pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. Wskazać jednocześnie należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują jakie kryteria należy stosować przy ustalaniu zadośćuczynienia, a posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia” wskazuje, że określenie jej wymiaru zostało pozostawione sędziowskiej ocenie opartej na analizie całokształtu okoliczności wskazujących i określających rzeczywisty wymiar krzywdy. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Uwzględnieniu przy tym wymaga intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt V ACa 646/12, LEX nr 1220462). Ocenic należy również indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego

zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1351/12, LEX nr 1313321).

Wystąpienie przed Sądem odwoławczym ze skutecznym zarzutem zaniżenia bądź zawyżenia kwoty zadośćuczynienia za krzywdę jest uzasadnione, gdy zaskarżone rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Sąd Odwoławczy winien zatem korygować wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy stwierdzi oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia. Powyższe oznacza, że w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Innymi słowy Sąd II instancji jest własny skorygować wysokość świadczenia przyznanego z tytułu zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy rozmiar ilościowy tego świadczenia jest rażąco zawyżony albo zaniżony.

Wskazania w tym miejscu wymaga, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby najbliższej, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie musiał się znaleźć w nowej sytuacji i zdolności jej akceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 października 2015 roku, I ACa 281/15, Lex nr 1950392, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 października 2015 roku, V ACa 422/15, Lex nr 1936828).

Oczywistym jest, że przywołane powyżej kryteria mają wymiar ogólny i rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej, albowiem tylko uwzględnienie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd odwoławczy dokonując rzeczony zindywidualizowanej oceny uznał, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest w skonkretyzowanych okolicznościach niniejszej sprawy rażąco zaniżone, a nie jak twierdził pozwany, że rażąco wygórowane. W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie kryteria oceny doznanej krzywdy uzasadniały zmianę zasądzonej kwoty.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że - w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym dowodu z opinii biegłych nie ulega wątpliwości, iż zmarła była dla powoda osobą najbliższą. Poza sporem pozostaje, że zdarzenie miało charakter nagły, nieprzewidywany, nie dając szans na jakiekolwiek przygotowanie się, dostosowania do przyszłej sytuacji, pewnej formy zaakceptowania jej, jak ma to miejsce chociażby w sytuacji długotrwałej choroby. Powyższe jest istotne dla oceny zakresu doznanej przez nich z tego tytułu krzywdy.

Powód J. K. żył ze zmarłą T. B. w konkubinacie przez okres 48 lat, zamieszkując z nią i prowadząc gospodarstwo domowe. Wspólnie spędzali ze sobą czas, wzajemnie się wspierali i zamierzali tak czynić również w późniejszym, podeszłym wieku.

Z akt sprawy wynika, że nagła i niespodziewana śmierć jego partnerki była dla niego szokiem i spowodowała wstrząs psychiczny, z którym nie może sobie on poradzić. Strata konkubiny miała również wpływ na jego relacje rodzinne oraz przyjacielskie.

W ocenie Sądu odwoławczego pozwany nie przedstawił żadnego wyводу, który uzasadniałby przyjęcie, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest nieodpowiednie, a już w szczególności, że jest rażąco wygórowane. Pomimo kontestowanego w apelacji przez pozwanego wieku konkubiny powoda, nie sposób przyjąć, że okoliczność ta wpłynęła w jakikolwiek istotny sposób na zmniejszenie poczucie straty powoda.

Sąd Odwoławczy nie podzielił przy tym - w okolicznościach niniejszej sprawy - konstatacji pozwanego, że zmarła w chwili śmierci miała już ponad 70 lat, podobnie jak powód i jakkolwiek strata osoby najbliższej w każdym momencie jest trudnym przeżyciem, niemniej jednak w tym okresie życia jest już faktem, z którym łatwiej jest się oswoić, bowiem odejście bliskiej osoby u schyłku jej życia jest sytuacją bardziej normalną i w pewnym stopniu spodziewaną.

Należy też podnieść, że mając na uwadze wynikającą z materiału dowodowego osobistą sytuację powoda -to właśnie zważywszy na jego wiek – śmierć konkubiny spotęgowała odczuwane przez niego poczucie osamotnienia i bezradności.

To, że powód nie doznał poważniejszych zaburzeń i zgodnie z opinią biegłych przeżył typowy okres żałoby było również brane pod rozwagę przez Sąd Apelacyjny, jednakże miał na uwadze i to, że z opinii biegłego psychologa wynikało, że niewątpliwie nagła i niespodziewana śmierć towarzyski życia była dla powoda doświadczeniem o charakterze urazowym.

Z kolei z opinii biegłego psychiatry wynikało również, że dla powoda śmierć partnerki była dużą stratą.

Mając na uwadze powyższe, w kontekście całości materiału dowodowego, należało przyjąć, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone.

Sąd Apelacyjny uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności doszedł do przekonania, że zasadnym będzie podwyższenie kwoty należnego zadośćuczynienia do łącznej wysokości 100.000 zł.

Sąd Apelacyjny uwzględnił też przyznane powodowi w wyroku karnym zadośćuczynienie w kwocie 10 000zł, oraz omawiane powyżej 10% przyczynienie się konkubiny powoda do zaistniałego wypadku, dlatego też uznał, że kwota 81.000 zł. jest adekwatna do krzywdy jaka powstała u powoda po śmierci jego konkubiny

W zakresie wysokości renty , to żaden ze skarżących nie kwestionował uznania przez Sąd, że powodowi należy się renta w wysokości 300zł miesięcznie, a ostatecznie na jej zasądzoną wysokość miał wpływ określony przez sąd I i II instancji stopień opisywanego przyczynienia się .

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1kpc zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie I ppunkt 1 do 3.

Natomiast na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie oraz w całości apelację pozwanego.

Z kolei na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawiano referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania I instancyjnego ustalając, że powód wygrał postępowanie w 34%, a pozwany w 66%,

Natomiast na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art.391 § 1k.p.c. pozostawiano referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania apelacyjnego ustalając, że powód wygrał swoją apelację w 73% i w całości wygrał apelację pozwanego, a pozwany wygrał apelację powoda 27% i w całości przegrał swoją.

T. Sobieraj D. Rystał Zb. Ciechanowicz